

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 marca 2016 r.,

sprawy **R. C.**

skazanego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 października 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 maja 2015 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

**I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. Zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K.**

**B. 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł w tym 23 %**

**podatku VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i**

**wniesienie - jako wyznaczony z urzędu obrońca skazanego -**

**kasacji.**

**III. Zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania**

**kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r., Sąd Okręgowy w W. po rozpoznaniu sprawy trzech oskarżonych, uznał oskarżonego R. C. za winnego tego, że zaplanował, a następnie kierował wykonaniem w dniu 23 lipca 2011 r. w P. przy ulicy P., czynu zabronionego przez G. C. i P.K., polegającego na tym, że stosując

przemoc w postaci zasłonięcia dłonią ust, przewrócenia na podłogę, przyciśnięcia kolanem i związania rąk w stosunku do K. K., zaś w stosunku do S.K. przemocą w postaci związania rąk, a następnie przywiązania do rury grzewczej, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 18.900 zł na szkodę K. K., pieniądze w kwocie 51.680 zł, 700 funtów, a także złotą i srebrną biżuterię o łącznej wartości około 9.860 zł na szkodę G. K., co stanowi przestępstwo z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

a) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez bezpodstawne uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. K. oraz nieuznanie za wiarygodne logicznych, spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego R. C., które znajdują potwierdzenie m. in. w wyjaśnieniach oskarżonego G. C.;

b) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez bezpodstawne uznanie za wiarygodne zeznań świadka P. D. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji gdy świadek ten przesłuchany ponownie w toku postępowania sądowego zeznawał odmiennie, podając - wbrew twierdzeniu Sądu - logiczne uzasadnienie późniejszych zeznań;

c) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w z art. 424 k.p.k. poprzez uznanie za szczere, spójne i logiczne zeznań świadka K. T., w sytuacji gdy:

- świadek jest partnerką życiową oskarżonego P. K., co w oczywisty sposób może wywoływać chęć pomniejszenia jego roli w zdarzeniu, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do ograniczenia jego odpowiedzialności karnej, przy czym powyższe zostało podzielone przez Sąd na de pierwszych zeznań świadka T. złożonych w postępowaniu przygotowawczym;

- późniejsze zeznania świadka T. nie zostały potwierdzone przez szereg innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym w szczególności przez wyjaśnienia oskarżonych R. C., G. C. oraz zeznania świadka P. D.;

d) naruszeniu art. 7 k.p.k. , art. 410 k.p.k., 424 k.p.k. poprzez wyprowadzenie błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego a zarazem niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny polegającej na uznaniu, że:

- oskarżony R. C. w ogóle dysponował jakąkolwiek wiedzą o wartościowych przedmiotach znajdujących się w mieszkaniu przy ul. P., w sytuacji gdy powyższe stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka G. K.;
- oskarżony R. C. mógł zaplanować i kierować wykonaniem czynu opisanego w punkcie II. zaskarżonego wyroku, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż nie był on obecny na miejscu zdarzenia, wobec czego nie polega na doświadczeniu życiowym wniosek, iż oskarżony mógł zaplanować i kierować tak szczegółowymi i spontanicznymi (rzekomymi) działaniami współoskarżonych,
- oskarżony R. C. miał zaproponować wykorzystanie do napadu mundurów policyjnych, podczas gdy z zeznań świadka M. M. wynika, iż (i) nie wie ona, co znajdowało się w zamawianych paczkach, (ii) R. C. nigdy nie zamawiał paczek na adres świadka, (iii) R. C. nigdy nie był obecny przy odbieraniu paczek od świadka, a w konsekwencji powyższego

2. wyrokowi temu zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że oskarżony R. C. swoim zachowaniem zrealizował dyspozycję czynu zabronionego zarzucanego w akcie oskarżenia oraz błędne ustalenie, że podejmowane przez oskarżonego działania wypełniały dyspozycję tego czynu, w szczególności polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.”

Autor apelacji domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 października 2015 r., utrzymał w mocy wyrok wobec R. C.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej wyrokowi:

„rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

I. przepisu art. 458 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na nierzetelnym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej i nie oparciu, wbrew nakazowi wynikającemu ze wskazanych przepisów, wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

poprzez:

1. błędne przyjęcie, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Oskarżony R. C. zaplanował, a następnie kierował wykonaniem czynu zabronionego przez G. C. oraz P. K., podczas gdy brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów wskazujących na rzeczywiste dopuszczenie się przez Oskarżonego C. popełnienia zarzucanego mu czynu, a nadto z zeznań samego pokrzywdzonego G. K. wynika, iż R. C. nie mógł posiadać wiedzy o przechowywaniu przez niego pieniędzy w miejscu jego zamieszkania, a więc informacji koniecznej do zaplanowania i kierowania popełnieniem tego przestępstwa;

2. błędne przyjęcie, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Oskarżony R. C. zaplanował, a następnie kierował wykonaniem czynu zabronionego przez G. C. oraz P. K., podczas gdy nie tylko nie przebywał on na miejscu zdarzenia, ale nadto nie pozostawał w jakimkolwiek kontakcie ze sprawcami tego czynu, wobec czego nie sposób uznać że mógł on mieć jakikolwiek wpływ na przebieg tego zdarzenia;

3. niedostrzeżenie przez Sąd II instancji uchybienia Sadu I instancji polegającego na całkowitym pominięciu i nierozpatrzeniu wniosku dowodowego Oskarżonego R. C. o ponowne przesłuchanie świadka P. D., a jednocześnie danie wiary jego zeznaniom jedynie w części obciążającej Oskarżonego, podczas gdy Oskarżony C. wskazywał na wątpliwości co do zdolności świadka do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, w związku z licznymi rozbieżnościami w treści jego zeznań, co prowadzi do konieczności przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa, by ustalić tę okoliczność wymagającą wiedzy specjalnej;

II. przepisu art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez:

1. ograniczenie się przez Sąd II instancji wyłącznie do stwierdzenia, iż zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego miały typowo polemiczny

charakter, podczas gdy w jej treści wskazane zostały konkretne istotne rozbieżności w treści zeznań świadków nierozstrzygnięte w toku postępowania oraz znaczne wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka K. T. obciążającej Oskarżonego C., która nie tylko ma istotny interes w potwierdzeniu wersji przedstawionej przez jej konkubenta, ale również jako osoba, która przyznała się do szantażowania żony Oskarżonego, podając przy tym rozbieżnie przyczyny żądania zapłaty kwoty pieniężnej winna zostać oceniona przez Sąd w sposób szczególnie wnikliwy i ostrożny, co uczyniło kontrolę instancyjną poczynioną przez Sąd II instancji jedynie iluzoryczną i bezkrytycznie aprobującą stanowisko Sadu I instancji;

2. ograniczenie się przez Sąd II instancji wyłącznie do stwierdzenia, iż zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego miały typowo polemiczny charakter, podczas gdy w jej treści wskazane zostały konkretne istotne rozbieżności w treści zeznań wiarygodności wyjaśnień Oskarżonego P. K., który wielokrotnie wcześniej korzystając z dobrodziejstwa przepisu art. 60 § 3 i 6 pkt 2 kk nadal dopuszczał się popełniania czynów zabronionych, zaś w niniejszej sprawie w sposób rozbieżny relacjonował rolę poszczególnych osób oraz przebieg zdarzenia, a nadto ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości istotne fakty dotyczące okoliczności popełnienia przez niego czynu z art. 197 § 2 kk, wskazując na całkowity brak jego wiarygodności i w rzeczywistości jedynie pozorowaną współpracę z wymiarem sprawiedliwości, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż Sąd II instancji całkowicie bezkrytycznie zaaprobował stanowisko Sądu I instancji i nie przeprowadził własnej oceny materiału dowodowego;

3. odmówienie wiary wyjaśnieniom G. C., który złożył spójne i pełne wyjaśnienia, a nadto nie posiada jakiegokolwiek interesu w ukrywaniu ewentualnej roli Oskarżonego C. w zarzucanym im czynie, zaś jego relacje dotyczące zdarzenia zostały potwierdzone przez pokrzywdzoną S. K., której Sąd I instancji dał wiarę, co prowadzi do wniosku, iż w rzeczywistości to P.K. zainicjował, zaplanował, a następnie dopuścił się rozboju na S.K. i K. K.;

Nadto, w przypadku nie podzielenia przez Sąd Najwyższy twierdzeń obrony dotyczących naruszeń, których dopuścił się Sąd Apelacyjny, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam rażącą niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do R.

C., w szczególności mając na uwadze wysokość kar, jakie otrzymali główni sprawcy przestępstwa, w tym sprawca działający w warunkach przepisu art. 64 § 1 kk, znikomą rolę Oskarżonego R. C. w wersji zdarzenia przedstawionej przez Oskarżonego K.”.

Wskazując na powyższe zarzuty Autor kasacji wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. Wszystkie zarzuty kasacji są chybione. Co więcej, są one w swojej konstrukcji zarzutami apelacyjnymi, oderwanymi zupełnie od zakresu kontroli wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy. Przecież sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a jedynie w ramach obowiązku wynikającego z treści art. 433 § 1 i 2 k.p.k. rozpoznał wniesiony na korzyść oskarżonego środek odwoławczy i odniósł się do zarzutów w nim sformułowanych. Skoro zatem kasacja ze swojej istoty musi być skierowana przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji, to zarzuty w niej zawarte muszą dotyczyć tych uchybień i naruszeń przepisów prawa, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Zatem w układzie, gdy sąd odwoławczy nie dopuszczał nowych dowodów i – co oczywiste – nie musiał dokonywać ich oceny w oparciu o normę art. 7 k.p.k., to nie mógł się dopuścić obrazy tego przepisu. Formalnie zarzut wskazany w zarzucie drugim kasacji jest więc chybiony. Niezależnie od tego mankamentu, trzeba stwierdzić, iż sąd drugiej instancji odniósł się w sposób rzetelny co do tych elementów, które zostały wskazane pod pkt 1-3. Wywód zawarty na stronach 8 -14 dowodzi, iż wszystkie kwestie poruszone w kasacji zostały wnikliwie rozpatrzone i rozważone. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji ma charakter typowo polemiczny, jest oparta na powieleniu tych rozważań, które były prezentowane w apelacji. Prezentowanie swojego stanowiska nie dowodzi nienależytej kontroli odwoławczej. Podobnie ocenić należy zarzut wskazany w pkt I kasacji. Naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. przez sąd odwoławczy jest możliwe w układzie, gdy sąd ten dopuścił określony dowód, a

następnie dowód ten ujawnił w trakcie rozprawy odwoławczej, by pominąć go przy dokonywaniu ocen, bądź gdy dokonywał ustaleń w oparciu o dowód, który nie został ujawniony w takim postępowaniu. Oczywiście naruszenie tego przepisu może mieć także charakter pośredni, gdy sąd drugiej instancji zaaprobuje takie postąpienie sądu pierwszej instancji i będzie opierał swoje rozważania na dowodzie, który był przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z naruszeniem normy art. 410 k.p.k. Tymczasem zarzut kasacji oparty jest na nienależytej kontroli instancyjnej poprzez błędne, wadliwe ustalenie co do roli skazanego pomimo braku dowodów (pkt 1) oraz negowanie roli skazanego (pkt 2). Taka konstrukcja kasacji to przecież powielenie zarzutów apelacyjnych oraz próba „przeniesienia” kontroli apelacyjnej na etap postępowania kasacyjnego. Z kolei zarzut opisany w pkt I.3 jest bezprzedmiotowy. W apelacji obrońcy oskarżonego nie kwestionowano nierozpatrzenia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie P. D. Zatem nie wiadomo na jakiej podstawie do kwestii tego wniosku miał się odnieść sąd odwoławczy. Przy braku takiego zarzutu sąd ten nie miał ustawowego obowiązku odnosić się do tak określonego uchybienia.

Wobec powyższego konieczne stało się oddalenie kasacji w formule art. 535 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

KC